



des insurrections, démunis des moyens de vie, aux orphelins, aux handicapés, aux malades et aux pauvres. Ils bénéficièrent de l'assistance des Sœurs de la Charité de Saint Vincent de Paul, héroïnes de l'ombre, sacrifiant leur vie au service de miséreux, des délaissés et des souffrants. Il est extraordinaire et en même temps très réconfortant de constater que depuis plusieurs siècles, non seulement ici, dans la rue Chevaleret mais également en Pologne et dans le monde entier, il y ait toujours ces femmes merveilleuses, prêtes à prendre l'habit de sœur de la charité et à accompagner fidèlement des personnes, pour qui elles sont souvent le seul appui et la seule âme proche et compatissante. En anticipant un peu les deux jubilés prévus l'année prochaine – 360<sup>ième</sup> anniversaire de l'arrivée des Sœurs de la Charité en Pologne ainsi que le 300<sup>ième</sup> anniversaire de l'approbation d'une province polonaise de la congrégation des Filles de la Charité – je tiens à présenter, à cette occasion, mes meilleurs vœux de beaucoup de grâces de Dieu aux Bonnes Sœurs ainsi que mes cordiaux remerciements pour toutes ces années de service auprès de nos compatriotes à la Maison de Saint Casimir. Que Dieu vous bénisse !

C'est avec respect et reconnaissance que je pense également aux membres et aux bienfaiteurs de l'Association « Œuvre de Saint Casimir » - aux familles polonaises et françaises, aux organisations sociales ainsi qu'aux donateurs individuels. Votre attachement à cette institution est très précieux non seulement dans sa dimension morale. Vous perpétuez les respectables traditions de l'émigration polonaise en France, vous renforcez les liens historiques de l'amitié entre nos deux nations. Aux côtés de la Mission Catholique Polonaise, de la Bibliothèque de l'Île Saint-Louis et de l'École Polonaise, l'Œuvre de Saint Casimir fait partie intégrante des plus glorieux souvenirs de la Grande Émigration au sein de la capitale française. Elle est connue comme la dernière résidence de Cyprian Kamil Norwid ainsi que comme lieu où il s'éteignit. Elle s'inscrit également dans nombre de biographies de Polonais, fidèles à leur Patrie et à la grande cause de la liberté – *votre et notre liberté*. Je souhaite de tout cœur que l'Œuvre de Saint Casimir subsiste en tant que monument en l'honneur de leur mémoire et qu'elle continue de prodiguer des bienfaits au quotidien. En souhaitant à cette institution exceptionnelle d'autres formidables jubilés, je vous salue une fois de plus.

*/-/ Bronislaw Komorowski*



Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 12 października 2011 roku

Organizatorzy i Uczestnicy  
uroczystości z okazji 150-lecia  
Domu Świętego Kazimierza  
przy ul. du Chevaleret 119  
w Paryżu

Ekscelencjo, Panie Ambasadorze wraz z Małżonką!  
Szanowni Członkowie i Dobroczynicy  
Stowarzyszenia „Dom Świętego Kazimierza”!  
Czcigodne Siostry!  
Szanowni Państwo!

Serdecznie pozdrawiam organizatorów i uczestników uroczystości z okazji 150-lecia paryskiego Domu Świętego Kazimierza przy ul. du Chevaleret 119. Dziękuję za zaproszenie do udziału w tym wydarzeniu. Cieszę się, że dzięki Państwa inicjatywie ów piękny jubileusz zyskał godną oprawę. To również znakomita okazja, by uhonorować osoby, które współtworzyły historię tego obiektu – ludzi, dla których braterska więź z rodakami oraz ideały chrześcijańskiego miłosierdzia i solidarności z potrzebującymi były i są życiowymi drogowskazami, motywacją do aktywnej działalności społecznej.

W pierwszym rzędzie trzeba tu wspomnieć o księżnie Annie Zofii z Sapichów Czartoryskiej, znanej osobistości w paryskich kręgach Wielkiej Emigracji, twórczyni i *spiritus movens* Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich, organizatorce licznych imprez charytatywnych. To jej staraniem w roku 1846 powstał w Paryżu Dom św. Kazimierza – miejsce, w którym znajdowali schronienie polscy imigranci i weterani pozbawieni materialnych podstaw egzystencji, sieroty, osoby dotknięte kalectwem, chorobą i ubóstwem. Opiekę roztoczyły nad nimi Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, ciche bohaterki poświęcające życie służbie na rzecz ubogich, opuszczonych, cierpiących. Jest coś niezwyklego, a zarazem bardzo krzepiącego w tym, że nie tylko tutaj, przy rue du Chevaleret, ale też w Polsce i na całym świecie wciąż, od kilkuset już lat, pojawiają się wspaniałe kobiety gotowe przywdziać habit szarytki i trwać wiernie przy tych, dla których są często jedynym oparciem, jedyną bliską, współczującą duszą. Upředzając nieco przypadające w przyszłym roku dwa jubileusze – 360. rocznicę przybycia Sióstr Miłosierdzia do Polski oraz 300. rocznicę utworzenia polskiej prowincji zgromadzenia – pragnę przy tej okazji przekazać Czcigodnym Siostronom najserdeczniejsze życzenia wielu łask Bożych oraz gorące podziękowania za wszystkie lata posługi naszym rodakom w Domu św. Kazimierza. Szczęść Boże!

Z szacunkiem i uznaniem myślę również o członkach i dobroczynicach Stowarzyszenia „Dom Świętego Kazimierza” – o polskich i francuskich rodzinach, organizacjach społecznych oraz darczyńcach indywidualnych. Państwa przywiązanie do tej instytucji jest bardzo cenne nie tylko w wymiarze moralnym. Podtrzymują Państwo ciągłość szacownych tradycji polskiej emigracji we Francji, umacniają Państwo historyczne więzy przyjaźni między oboma naszymi narodami. Obok Polskiej Misji Katolickiej, biblioteki na Wyspie św. Ludwika i Szkoły Polskiej Dom Świętego Kazimierza należy do najważniejszych materialnych pamiątek Wielkiej Emigracji w stolicy Francji. Słynie jako miejsce pobytu i śmierci Cypriana Kamila Norwida, ale wpisuje się też w biografie wielu innych Polaków, wiernych swojej Ojczyźnie i wielkiej sprawie wolności – *wolności naszej i waszej*. Wyrażam nadzieję, że Dom Świętego Kazimierza będzie trwał jako pomnik ich pamięci oraz jako miejsce, w którym na co dzień dokonuje się wiele dobra. Życząc tej wyjątkowej instytucji kolejnych wspaniałych rocznic – raz jeszcze serdecznie Państwa pozdrawiam.